



GŁOS z „KAZIMIERZA”

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

Włoskie lato w środku zimy, czyli Licealiści na Erasmusie

Mobilności programu Erasmus+ w naszej szkole mają przede wszystkim na celu rozwijanie umiejętności posługiwania się językami obcymi, zwłaszcza językiem angielskim, ale też przełamywanie barier kulturowych i językowych w życiu codziennym oraz otwieranie się na współpracę z nauczycielami i uczniami z innych państw Europy. Założeniem projektu jest również promowanie wiedzy o wspólnym europejskim dziedzictwie

lotem, więc już ta część podróży dostarczyła naszej grupie wielu wrażeń. Z Bari licealiści wyruszyli do miasta Taranto, gdzie gościnnie i ciepło zostali przyjęci przez oczekujące ich włoskie rodziny. Tu przygoda z Erasmusem rozpoczęła się, by trwać cały tydzień i dostarczać wielu niezapomnianych wrażeń, o których nasi podróżnicy chętnie opowiedzieli.

Redakcja: Jakie są Wasze wrażenia z wyjazdu i realizacji projektu ERA-

SMUS+, co najbardziej zapadło Wam w pamięć?

Anna Szajnowska: *Przede wszystkim odkryłam urok pięknych miast: Taranto, Bari, Lecce i Alberobello. Każda chwila była dla mnie niezwykła, zwłaszcza gdy podziwiałam malownicze widoki. Zajęcia zorganizowane w szkole nie tylko dostarczały cennej wiedzy, ale również były pełne radości - zwłaszcza fascynujące lekcje gotowania autentycznego włoskiego makaronu. Warto dodać, że jeszcze przed wyjazdem, w ramach przygotowań kulturowo-językowych odbyliśmy zajęcia z języka włoskiego. Poznaliśmy jego podstawy, co nie tylko okazało się bardzo przydatne już na miejscu, ale także zainspirowało nas do dalszego rozwoju w tej dziedzinie. Czas wyjazdu i przygotowań był więc niezwykle ciekawym czasem pełnym nauki, przygód i nowych przyjaźni. Wyjazd na Erasmusa nie tylko mnie zainspirował, lecz również zapewnił niezapomniane chwile, które na zawsze pozostaną w mojej pamięci.*

Kornelia Zaręba: *Wyjazd oceniam bardzo pozytywnie, wiem, że będzie on dla mnie niezapomnianym wspomnieniem. Najbardziej podobała mi się wizyta w miasteczku Alberobello, było naprawdę niesamowite i miało wyjątkowy klimat. Wszystkie zajęcia w szkole były ekscytujące, najbardziej przypadło mi do gustu karaoke, gdzie mogłam pokazać również siebie z Włoch, że nasze polskie hity*



i bogactwie, w połączeniu z rozwijaniem umiejętności posługiwania się mediami.

Grupa dziesięciorga uczniów z naszej szkoły pod opieką nauczycieli języka angielskiego – pani prof. Alicji Adamowskiej oraz pani prof. Anety Brewki postanowiła wyjść naprzeciw oczekiwaniom projektu i wyruszyła, by odkrywać bogatą naturę i oryginalną kulturę włoskiego regionu Apulia. Podróż rozpoczęła się w sobotę 13 stycznia we wczesnych godzinach porannych. Pierwszym azy-mutem ich podróży było lotnisko w Krakowie, skąd na pokładzie samolotu dotarli bezpośrednio do słonecznego Bari. Dla wielu osób był to pierwszy lot samo-





też są bardzo fajne i można się przy nich świetnie bawić. Na tym wyjeździe przede wszystkim udało mi się przełamać strach przed rozmową w języku angielskim. Poznałam część kultury włoskiej i zobaczyłam piękne zabytki. Ta wymiana była dla mnie bardzo kształcąca. Wiem, że bardzo owocnie wykorzystałam tę szansę.

Justyna Kielar: Wyjazd do Włoch sfinansowany przez projekt ERASMUS oceniam jako jedno z najlepszych doświadczeń w moim życiu. Przeżyłam tam niezapomniane chwile. Nauczyłam się wielu nowych rzeczy oraz przełamalam wiele swoich barier. Wydaje mi się, że najlepiej z tego wyjazdu będę wspominać poznanych ludzi i ich styl życia. Oczywiście też korzystałam z dobrodziejstwa pięknej pogody i ciepłych promieni słońca, których o tej porze bardzo nam brakuje. Niesamowitym aspektem wyjazdu było także zwiedzenie pięknych włoskich miast. Do aktywności godnych uwagi najbardziej zaliczyłabym zajęcia sportowe, na których mogliśmy się trochę rozerwać i wykazać niezłą formą. A tak zupełnie osobiście - teraz wiem, że latanie samolotem nie jest takie

straszne jak mi się wydawało. Nauczyłam się też otwartości na innych i radzenia sobie w sytuacjach, które bywają stresujące. Cały wyjazd pozwolił mi poszerzyć moją wiedzę i zainspirował mnie do dalszego podróżowania.

Redakcja: W ciągu całego tygodnia zwiedziliście kilka przepięknych miast, z których każde miało coś innego do zaoferowania. Na początku zwiedziliście miasto Bari, które jest stolicą regionu Apulia. Opowiedzcie o wrażeniach.

Amelia Stemulak: W czasie zwiedzania Bari najbardziej urzekło mnie stare miasto. Była to część Bari z zabytkowymi zabudowaniami, wąskimi uliczkami pełnymi kolorowych dekoracji. Oprócz starych uliczek zobaczyliśmy też te nowe - szerokie i ruchliwe - tętniące życiem w samym centrum miasta, pełne sklepów i turystów. Elementem zwiedzania była degustacja pysznego, włoskiego jedzenia - focaccii, która każdemu przypadła do gustu. Bari jest pięknym, wielkim miastem, które zdecydowanie warto odwiedzić.

Katarzyna Żak: Alberobello to niesamowite miasteczko wpisane na listę

światowego dziedzictwa UNESCO, w którym większość zabudowań to domki trulli. Są to małe domki o białych ścianach z charakterystycznymi stożkowymi dachami, przyozdobione licznymi, różnorodnymi roślinami. Zdecydowanie każdy był pod ogromnym wrażeniem tego miejsca. Zrobiliśmy tam niesamowite zdjęcia oraz odprężyliśmy się spacerując po mieście, no i zjedliśmy tam smaczny obiad.

Milena Kędra: Taranto - słysząc nazwę tego miasta wyobrażałam sobie raczej małe, przyjazne miasteczko. Coś w tym jest. Okazało się, że Taranto jest miastem portowym, położonym tuż nad brzegiem morza, ale nie takim małym, jak myślałam. Jadąc do szkoły czasami nie można było oderwać wzroku od nowoczesnych, wojskowych statków, ale także od pięknej, spokojnej wody, błękitnej, aż po horyzont. Nie zabrakło też akcentów historycznych. W mieście zwiedziliśmy chociażby zamek, w którym dowiedzieliśmy się co nieco na temat jego historii. W Taranto każdy znajdzie coś dla siebie i będzie pod jego urokiem.

Redakcja: Program projektu Erasmus+ to także ciekawe zajęcia w szkole gospodarzy. Uczniowie i nauczyciele mogli wykazać się swoimi zdolnościami w quizie z wiedzy ogólnej, w gotowaniu, w grach zespołowych na boisku, a nawet w śpiewie i w tańcu. Drogie Panie Profesor, czy taka mobilność wpływa na językowy rozwój uczniów?

Pani Aneta Brewka: Zdecydowanie tak. Uczeń, który może zastosować w praktyce to, czego się właśnie nauczył, przyswaja język wyjątkowo efektywnie. Wiele osób uczy się w szkole przez lata, ale albo nie ma okazji używać języka, albo nie używa go z obawy przed popełnieniem błędu. Bez względu na to, czy jesteście osobami otwartymi, czy nie, opory te znikają podczas wyjazdu, ponieważ jesteście zmuszeni do rozmowy z ludźmi niekomunikującymi się językiem polskim. Konieczność posługiwania się językiem obcym w życiu codziennym, w sklepie czy komunikacji miejskiej staje się najlepszą lekcją przynoszącą widoczne efekty. Przebywając za granicą nauka języka to nie książki i reguły, ale jego naturalne przyswajanie wszystkimi zmysłami, przełamywanie barier i nabywanie umiejętności porozumiewania się mimo występujących braków. Ponadto, pod-



czas międzynarodowej wymiany język przestaje być jedynie narzędziem komunikacji, a staje się sposobem na poznawanie innych kultur. Niewątpliwie dużym czynnikiem motywującym w procesie nauki jest chęć nawiązywania nieformalnych znajomości z uczniami szkoły goszczącej, ich rodzinami i znajomymi. W tej konfrontacji i współpracy z innymi, nasi uczniowie wykazali się nie tylko świetną znajomością języka angielskiego, ale również podstawowego włoskiego.

Pani Alicja Adamowska: *Projekty typu Erasmus+ są znakomitą szansą dla uczniów na naukę języków obcych i rozwijanie umiejętności międzykulturowych. Udział w wymianach lub projektach edukacyjnych za granicą umożli-*



liwia młodzieży poszerzenie horyzontów oraz zdobywanie cennego doświadczenia międzynarodowego. To także świetna okazja do nawiązywania nowych przyjaźni i budowania sieci kontaktów. Dzięki Erasmus+ uczniowie zyskują nie tylko wiedzę, ale także kształtują swoją osobowość w otoczeniu różnorodnych kultur.

Drodzy czytelnicy, ta podróż już się zakończyła, nie znaczy to, że projekt Erasmus+ kończy współpracę z naszą szkołą. Już niedługo klasy dwujęzyczne także wyruszą w podróż za granicę. Mamy nadzieję, że mobilności te będą równie owocne. Obiecujemy, że również zamieścimy o nich relację.

Redakcja Głosu z Kazimierza

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone na tej stronie poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej. Unia Europejska ani podmiot udzielający dotacji nie ponoszą za nie odpowiedzialności.



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

Kosmiczne wyzwanie przed uczniami I LO

Kosmos to temat tyle fascynujący, co skomplikowany. Zagadnienie systematycznie odkrywane, lecz wciąż skrywające wiele tajemnic. Dziedzina ekscytująca, a jednocześnie budząca respekt. Ze względu na rangę wyzwania, skalę przedsięwzięcia. Z problematyką tą wszelako zaznajamiają się coraz młodsi już ludzie, między innymi uczniowie szkół średnich. Uczestnicząc w olimpiadach, konkursach wymagających określonej wiedzy teoretycznej oraz umiejętności techniczno-konstrukcyjnych. Pasje na szczęście silniejsze od trudności i niedogodności, dzięki czemu rywalizacja ze znajomości kosmosu zatacza coraz szersze kręgi, wykraczając zdecydowanie poza powiat, czy województwo, w którym mieszkamy. Przekonali się o tym na własnej skórze uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, zgłaszając swój udział w konkursie CanSat 2024, nad którym pieczę sprawują...

- Organizatorem konkursu jest Europejska Agencja Kosmiczna, a Centrum Nauki Kopernik w Warszawie koordynuje rywalizację w Polsce, zajmując się zarówno akcją promocyjną, jak i zachęcaniem uczniów oraz nauczycieli do udziału w zmaganiach – powiedziała Joanna Chęć – nauczyciel informaty-

ki w I LO w Brzozowie, opiekun grupy konkursowej. Widać zatem jednoznacznie, że zasięg projektu ogólnopolski, a nawet międzynarodowy, co na wstępie gwarantuje odpowiedni poziom zmagania z wiedzy o kosmosie. Wysoko zawieszona poprzeczka nie zniechęciła wcale uczniów brzozowskiego ogólniaka do wzięcia udziału w konkursie. Nikogo nie trzeba było zbyt długo namawiać, ponieważ... - Oni tak naprawdę sami siebie wybrali. Już od jakiegoś czasu pracujemy w szkole z mikrokontrolerami, dokładnie w 2015 roku uczniowie zrealizowali pierwsze pro-

jekty. Najpierw w ramach kółka informatycznego, a obecnie w drugiej klasie jedną godzinę przeznaczamy na poznawanie mikrokontrolerów, a to ważne, ponieważ w podstawie programowej informatyki mamy oprogramowanie robotów. Początkowo zatem temat zgłębiali ściśle zainteresowani tematem, skłonni zostawać po lekcjach, teraz grono uczniów znacznie się poszerzyło. Niektórzy naprawdę łapią informatycznego, technicznego, konstrukcyjnego bakcyli, chcąc się rozwijać w tym kierunku, demonstrując wykonane konstrukcje na przykład podczas





Dni Otwartych Szkół. Młodzież tym samym dociera do pewnego poziomu, udowadnia, że potrafi doprowadzić przedsięwzięcie do udanego zakończenia. Stąd też nie było najmniejszego problemu z zainteresowaniem naszej młodzieży konkursem CanSat 2024. W zasadzie rzuciłam hasło, a uczniowie natychmiast pozytywnie zareagowali, zgłaszając swoje uczestnictwo w tej niezwykle ambitnej inicjatywie. Cały czas mnie motywują do zamawiania różnych części, do doposażenia pracowni, ponieważ niektóre prace wymagają elementów mechanicznych – podkreśliła Joanna Chęć.

Jedni doświadczenia tematycznego nabierali na kółkach informatycznych i na lekcjach, innych natomiast właśnie konkurs CanSat zainspirował do zgłębiania wiedzy o kosmosie, czy konstrukcjach technicznych umożliwiających jego odkrywanie. - Powiedziałabym, że tak mniej więcej od rozpoczęcia projektu zaczęłam coś więcej szukać na ten temat, dlatego konkurs miał dla mnie podwójne znaczenie. Po pierwsze byłam częścią zespołu realizującego bardzo szczególny cel edukacyjny, a po drugie zainteresowałam się bardzo ciekawym zagadnieniem technicznym i konstrukcyjnym. Przeczytałam mnóstwo artykułów, wiele się z nich dowiedziałam i myślę, że ten konkurs był ważny dla nas wszystkich, gdyż pozwalał rozwinąć wiele umiejętności, przydających się zapewne na kolejnych etapach kształcenia – zaznaczyła Anna Szajnowska z I LO w Brzozowie, lider grupy konkursowej. Część specjalistycznych treści młodzież studiowała w języku angielskim, w takim również porozumiewała się z jury konkursu, opisując i przedstawiając w detalach dwój pomysły na konkursowy projekt. – Charakterystyką przedsięwzięcia, raportowaniem jego założeń do komisji oceniającej

zajmowałam się głównie ja. Muszę stwierdzić, że techniczne właściwości modelu opisywano językiem profesjonalnym, związanym z czujnikami, programowaniem, kosmosem, co wymagało poszerzania wiedzy z języka angielskiego, poznawania nowych, fachowych słówek – przybliżyła skalę trudności Anna Szajnowska. Czas najwyższy teraz zapoznać się ze szczegółami projektu realizowanego przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, uczestniczących w konkursie ze znajomości kosmosu CanSat 2024. – Skonstruowaliśmy satelitę mającego za podstawowe zadanie zmierzyć stężenie dwutlenku azotu w powietrzu, negatywnie wpływającego na pszczoły. Przy okazji pracy nad satelitą prowadziliśmy akcję zachęcającą do dbania o pszczoły, które odgrywają niezwykle ważną rolę w życiu człowieka, w naszym ekosystemie – stwierdziła Anna Szajnowska z I LO w Brzozowie, lider grupy konkursowej.

Wiemy już więc co dokładnie wykonali uczniowie brzozowskiego ogólniaka w ramach konkursu CanSat 2024, odsłoniemy teraz, czy przybliży kulisy i szczegóły techniczne związane ze stworzeniem urządzenia. – Zadanie należy uznać za dość trudne, ponieważ całą konstrukcję precyzyjnie wyważaliśmy, zamontowaliśmy elementy elektroniczne w taki sposób, aby nie wpływały one negatywnie na satelitę podczas lotu, nie zakłócały prędkości, słowem żeby wszystko działało bez zarzutu. Posiadam pewne doświadczenie w tego typu dzia-



łalności, ponieważ mój tato interesuje się elektroniką, więc wprowadzał mnie w tajniki tej sztuki. Najpierw pod jego opieką, później już samodzielnie konstruowałam miniroboty, pojazdy sterowane, różne rzeczy z wykorzystaniem arduino albo innych mikrokontrolerów – tłumaczył Bartłomiej Dereń z I LO w Brzozowie, przedstawiciel grupy konkursowej.

Rywalizacja składała się z trzech etapów. Do drugiej rundy, ze stu szkolnych drużyn z całej Polski, zakwalifikowało się 33 ekipy, wśród których znaleźli się uczniowie I LO w Brzozowie. Jakie zadania musieli zrealizować, ażeby przejść na drugi szczebel? – Trzeba było sporządzić odpowiedni raport i w tym miejscu pochwalić należy Anię Szajnowską, pilnującą pieczołowicie poprawnej formy dokumentu, żeby wszystkie wymagane informacje zostały w nim zawarte. Przede wszystkim należało przedstawić co chcemy badać, jaki może mieć to wpływ na społeczność lokalną, jak realizacja zadania może przysłużyć się mieszkańcom, czy przedsięwzięcie urasta do rangi edukacyjnej, i czy w ogóle cała inicjatywa jest realna do wykonania. Ponadto należało przedstawić organizację, podział pracy, w jaki sposób planujemy kontaktować się ze środowiskiem lokalnym, społeczeństwem, takie szczegóły mieliśmy obojętne zawrzeć w materiale. Widocznie raport zaliczył się do wiarygodnych, zawierał ciekawe informacje, które zainteresowały jurorów. Uznali skonstruowanie satelity za istotny element wspierania pszczelarzy w codziennej hodowli pszczoł. Wątek proekologiczny miał zapewne także duże znaczenie przy podejmowaniu przez jurorów pozytywnej oceny naszego projektu – stwierdziła J. Chęć.

Twórcy satelity również wierzą, że konstrukcja wpłynie pozytywnie na działalność pszczelarzy, ułatwi im pracę, no i rzecz jasna uratuje wiele pszczoł istnień, wyjątkowo korzystnie oddziałujących na życie człowieka. – Będziemy teraz dysponować odpowiednimi narzędziami do kontrolowania dwutlenku azotu na różnych wysokościach, w konsekwencji uzyskamy możliwości skutecznego informowania o ewentualnych zagrożeniach. Dlatego urządzenie powinno sprawdzić się w praktyce. Dotychczas ekologia nie była dla mnie zbyt bliskim tematem, lecz obecny projekt, a także hodowanie pszczoł przez moją mamę, w znacznym stopniu zainteresowały mnie problematyką – oznajmił Bartłomiej Dereń z I LO w Brzozowie, przedstawiciel grupy konkursowej. Po skonstruowaniu satelity przyszedł czas na testy, które oczywiście wypadły pozytywnie.

Sprawdzanie wcale nie należało do łatwych, wszak wszystkie procedury wymagały wnikliwej analizy. - *Ania uszyła spadochron przytrzymujący satelitę w czasie opadania na ziemię, poza tym oprócz badania dwutlenku azotu, ustaliliśmy temperaturę i ciśnienie, co stanowiło misję podstawową, obowiązkową dla kompletu zespołów. Równie sprawnie musiała wyglądać współpraca satelity ze stacją naziemną, zaprojektowaną również przez naszych uczniów* – podsumowała Joanna Chęć.

Doceniamy dorobek uczniów I LO w Brzozowie, bowiem przypomnijmy,

że do drugiego etapu ze stu zgłoszonych ekip zakwalifikowano 33, czyli jedną trzecią uczestników. A drużynę brzozowskiego ogólniaka tworzyli uczniowie klas trzecich i czwartych o profilu matematyczno-fizycznym w osobach: Anna Szajnowska, Bartłomiej Dereń, Kamil Janusz, Jarosław Rychlicki, Jakub Wojtoń. Funkcję opiekuna grupy pełniła natomiast Joanna Chęć, nauczycielka informatyki i matematyki. – *Dziękujemy wszystkim sponsorom za nieocenione wsparcie finansowe, bo dzięki tym środkom*

mogliśmy cały czas kontynuować pracę i brać udział w konkursie. Wdzięczni jesteśmy firmom Dumas, Instalator oraz Ubezpieczenia „Olimpia”, również naszej szkole, Pani Dyrektor za życzliwość niezwykle inspirująco wpływającą na działalność naszej grupy – zwróciła się do firm, instytucji, osób pomagających młodzieży Anna Szajnowska z I LO w Brzozowie, lider grupy konkursowej. Podsumowując podkreślmy, że licealiści z Brzozowa opracowali również własne logo, stronę internetową, zaś rozmiary skonstruowanego satelity umożliwiły zamieszczenie obiektu w puszcze po napoju.

Sebastian Czech



śp. Zbigniew Sawka

„Pogrążona w bólu Rodzino, czcigodni księża, szanowni uczestnicy tej smutnej ceremonii, Panie Dyrektorze I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie!

„Jest na świecie taki rodzaj smutku, którego nie można wyrazić łzami. Nie można go nikomu wytłumaczyć. Nie mogąc przybrać żadnego kształtu osiada (...) na dnie serca jak śnieg podczas bezwietrznej nocy”.

Są też na świecie tacy ludzie, których odejście zmienia bieg rzeczy, wypełnia serca smutkiem i pozostawia wyrwę, której w żaden sposób nie da się wypełnić. Ludzie, którzy są mentorami, wzorami i autorytetami. Takim człowiekiem był Pan Profesor Zbigniew Sawka-wieloletni Dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie, przez lata budujący charakter i wizerunek naszej szkoły, wychowawca wielu pokoleń młodzieży, wspaniały pedagog i przyjaciel.

Śp. Pan Dyrektor Zbigniew Sawka był absolwentem Wydziału Matematycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, gdzie w roku 1966 uzyskał tytuł magistra matematyki.

Pracę pedagoga w zawodzie nauczyciela rozpoczął w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie w tym samym roku. Od roku 1973 swoje życie zawodowe związał z Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie.

Pożegnanie...

W dniu 7 lutego cała społeczność I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie z głębokim żalem i smutkiem przyjęła wiadomość o śmierci wieloletniego Dyrektora oraz zasłużonego nauczyciela matematyki - Pana Profesora Zbigniewa Sawki. W dniu 10 lutego, wraz z pogrążoną w bólu rodziną i licznie zebraniymi przyjaciółmi odprowadziliśmy Pana Profesora na miejsce spoczynku. Tego dnia wiele serc zostało poruszonych pięknymi wspomnieniami wywołanymi w pamięci oraz wdzięcznością za tak wiele dobra, jakie Pan Profesor po sobie zostawił.

Nie zabrakło też szczerych i głębokich słów pożegnań. W naszym imieniu wypowiedziała je Pani Dyrektor Dorota Kamińska, która zwracając się do Pana Profesora, Jego najbliższych, oraz wszystkich uczestników uroczystości, przywołała wiele pięknych kart z życia Pana Profesora oraz wyraziła wdzięczność za Jego trud i cały wkład w budowanie historii naszego Liceum.

Funkcję Dyrektora Liceum pełnił od 01.09.1992 do 31.08.2005. Ponad 40 lat swego życia oddał pracy z młodzieżą, która była jego powołaniem i pasją.

Miał w życiu wiele miłości. Największą była Rodzina, Żona, Synowie, Synowa i Wnuki, którym oddał się bez reszty. Kochał swoją pracę, siatkówkę, szachy, brydża i królową nauk – matematykę.

I to właśnie jako wybitny nauczyciel matematyki już za życia stał się legendą. Tysiące absolwentów Liceum pamięta, jak starał się przekazywać, że matematyka nie jest trudna, że jej piękno tkwi w prostocie i rozwiązanie zadania jest tylko kwestią czasu. A On robił to najszybciej - jedną ręką pisząc na tablicy, a drugą mając.

Miarą osiągnięć dydaktycznych śp. Pana Dyrektora był liczny udział Jego uczniów w konkursach i olimpiadach matematycznych zarówno okręgowych, krajowych jak również międzynarodowych, gdzie zdobywali tytuły finalistów





i laureatów. Jako dyrektor szkoły dokładał wszelkich starań, by Liceum Brzozowskie było znaczące nie tylko na mapie województwa podkarpackiego, ale i Polski. W ramach innowacji pedagogicznej przeprowadzał w latach 1996-2004 egzamin dojrzałości z matematyki, połączony z postępowaniem kwalifikacyjnym na Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Politechnikę Rzeszowską, Krakowską i Śląską oraz chemię na UMCS w Lublinie. Nieustannie dążył do podniesienia jakości pracy szkoły.

Jego wysoka kultura osobista, niezwykły takt pedagogiczny pozwalały na nawiązywanie szczególnych relacji z uczniami i nauczycielami.

Za osiągnięcia zawodowe otrzymał wiele nagród, między innymi: Nagrodę Kuratora Oświaty, Nagrodę Specjalną Ministra Oświaty oraz Złoty Krzyż Zasługi.

Szkola to był dla Pana Dyrektora Zbigniewa Sawki drugi dom. Tu zostawił część swojego wielkiego serca i tu przez wiele lat, już po odejściu na zasłużoną emeryturę z nieskrywaną radością gościł, a my mogliśmy czerpać z Jego wiedzy i doświadczenia, ucząc się jak być dobrymi nauczycielami, wychowawcami i ludźmi.

Dzisiaj przychodzi nam zamknąć ważny rozdział w historii Gimnazjum i Liceum w Brzozowie. Rozdział napisany przez Pana Dyrektora, rozdział, w którym On sam swoim życiem, pracą i pasją zapisał się złotymi zgłoskami. Czynimy to pełni smutku, ale również uznania i wdzięczności za całe dobro, które otrzymaliśmy i za wszystkie wspólne lata. Szczególną wdzięczność wyrażam osobiście, był Pan dla mnie Mistrzem...

Panie Dyrektorze „Odszedłeś cicho, bez słów pożegnania, tak jakbyś nie chciał swym odejściem smucić...” A jednak nasze serca są przepiętne smutkiem. I choć mamy świadomość, parafrazując słowa poetki, że:

„Cierpienie ciała już nie zniewala.
Śmierć, kiedy śpisz przychodzi.

A śnić będziesz,
Że wcale nie trzeba oddychać
że cisza bez oddechu
to piękna muzyka...”

że śmierć nie jest końcem,
bo przecież rodzisz się do nowego życia
że w świecie ducha i miłości nie ma pożegnania
– dzisiaj musimy pożegnać się z Tobą na zawsze.

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięć się im płaci”, tak i Ty pozostaniesz na zawsze w pamięci przyjaciół, wdzięcznych uczniów i nauczycieli jako człowiek o pięknym umyśle i szlachetnym sercu.

Podczas obchodów Jubileuszu 100-lecia Gimnazjum i Liceum Pani Profesor Anna Zalot, wieloletnia nauczycielka i absolwentka naszej szkoły, powiedziała: „Klaniam się nisko ceniom dawnych Profesorów, którzy odeszli...” Dzisiaj to my Panie Dyrektorze klaniamy się nisko przed Panem, wielkim Człowiekiem i Legendą naszej Almae Matris. Liceum i miasto Brzozów dziś Pana żegna Panie Dyrektorze i Panu dziękuje. Odpoczywaj w pokoju.”

Ostatnie pożegnania Pana Profesora przypało na wyjątkowy dzień - nie tylko dlatego, że po wielu dniach szarugi nad brzozowskim niebem rozbiły słońce, ale również była to ostatnia sobota zamykająca pierwszy semestr nauki i czas zimowych ferii i zapowiadająca otwarcie nowego semestru. Widać Pan Dyrektor w tę ostatnią drogę wybrał się ze szkolnym kalendarzem, a nam pozostawił refleksję, że coś się właśnie kończy, coś zamyka, by coś Nowego mogło się rozpocząć...

Dyrekcja, Nauczyciele, Uczniowie
oraz cała społeczność
I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie

„Nie żyjemy, aby umierać,
ale umieramy, aby żyć wiecznie...”
Michael Buchberger

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Zbigniewa SAWKI
wieloletniego Dyrektora i nauczyciela matematyki
w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie,

wspaniałego człowieka o wielkim sercu i umyśle.
Jego życzliwość i serdeczność wobec innych oraz wysoka kultura osobista
czyniły z niego osobę powszechnie lubianą i szanowaną.
Wyrazy współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy
składamy Rodzinie i bliskim zmarłego

Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie
Henryk Kozik
wraz z Radnymi

Starosta Brzozowski
Zdzisław Szmyd
i Pracownicy Starostwa Powiatowego w Brzozowie